

Sygn. akt X C 845/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 1 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w G. W.. X Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Miszczak

Protokolant: stażystka Marta Andrzejewska

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2016 r. w G. W..

sprawy z **powództwa J. S.**

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. **oddala powództwo,**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego 3 081,81 (trzy tysiące osiemdziesiąt jeden złotych 81/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.**

UZASADNIENIE

Powód – J. S. - wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. w (...) 24 100 zł z ustawowymi odsetkami od 2 listopada 2012 r. do dnia zapłaty; zasądzenie zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że z pozwanym zawarł umowę ubezpieczenia auto-casco na samochód A. (...) o nr rej. (...). 29 września 2012 r. samochód uległ uszkodzeniu, o czym 2 października 2012 r. powód zawiadomił pozwanego. Pozwany przyjął wartość samochodu sprzed szkody na 70 000 zł brutto, w stanie uszkodzonym na 36 100 zł. Z uwagi na nieopłacalność naprawy pozwany przyjął szkodę całkowitą i wypłacił powodowi różnicę między wartością pojazdu sprzed szkody i po szkodzie tj. 33 900 zł. W ocenie powoda wartość uszkodzonego pojazdu jest nierzeczywista. 23 sierpnia 2013 r. powód sprzedał uszkodzony pojazd za 12 000 zł i taką wartość przedstawiają pozostałości samochodu.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że przeprowadził postępowanie rzetelnie, w tym ustalił rzeczywistą wartość pojazdu po szkodzie. Pozwany nie może odpowiadać za decyzje powoda sprzedaży pojazdu uszkodzonego poniżej jego wartości.

Sąd rejonowy ustalił co następuje:

Powód zawarł z pozwanym dobrowolną umowę ubezpieczenia autocasco na samochód A. (...) o nr rej. (...). W okresie obowiązywania tej umowy – 29 września 2012 r. – pojazd uległ uszkodzeniu.

- okoliczności bezsporne

Zgodnie z dobrowolną umową ubezpieczenia - § 14 pkt. 3 ogólnych warunków umowy – wartość pojazdu w stanie uszkodzonym jest to wartość elementów i zespołów pojazdu nieuszkodzonych lub uszkodzonych w takim stopniu, że posiadają wartość handlową. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym określa się z uwzględnieniem m.in. wartości

pojazdu bezpośrednio przed zaistnieniem szkody, charakteru i zakresu uszkodzeń oraz sytuacji rynkowej w zakresie obrotu pojazdami uszkodzonymi.

Pojazd na dzień wystąpienia szkody, w stanie nieuszkodzony wart był 84 800 zł, zaś w stanie uszkodzonym 43 800 zł. Koszty naprawy samochodu przekraczały 70 % wartości pojazdu co zgodnie z § 14 pkt 1 ogólnych warunków umowy oznaczało przyjęcie, że wystąpiła szkoda całkowita a pozwany zobowiązany jest zwrócić powodowi różnicę między rzeczywistą wartością samochodu w stanie nieuszkodzonym a uszkodzonym (84 800 zł – 43 800) tj. 41 000 zł.

2 października 2012 r. powód zawiadomił pozwanego o zdarzeniu drogowym i wezwał do wypłaty świadczenia z umowy ubezpieczenia. Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ustalił wartość pojazdu – w dacie wystąpienia szkody - na 70 000 zł a w stanie uszkodzonym na 36 100 zł. Pozwany 5 lutego 2013 r. wypłacił 31 240 zł a 26 marca 2013 r. 2 660 zł. Łącznie pozwany wypłacił 33 900 zł.

Powód zlecił pozwanemu dokonanie sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym. Pozwany wystawił w okresie od 4 do 8 października 2012 r. na prowadzonych przez siebie aukcjach pojazd w stanie uszkodzonym. Najwyższą ofertę zakupu przedstawił J. (...)handel z C. w wysokości 33 660 zł brutto z terminem ważności oferty do 7 listopada 2012 r. Pojazd nie został sprzedany. Pozwany w okresie od 22 do 25 stycznia 2013 r. ponownie wystawił na swoich aukcjach przedmiotowy pojazd. Najwyższą ofertę zaoferował (...) Handel (...) z P. w kwocie 31 350 zł brutto z terminem ważności oferty do 22 lutego 2013 r. Pojazd nie został sprzedany.

Powód 23 sierpnia 2013 r. sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym za 12 000 zł.

Pozwany w związku ze szkodą w pojeździe z dnia 29 września 2012 r. otrzymał 33 900 zł i 12 000 zł, łącznie 45 900 zł.

Dowód:

- Faktura z 23.08.2013 r. nr (...) k.8
- Ogólne warunki ubezpieczenia k.26
- Akta szkodowe
- Opinia biegłego rzeczoznawcy samochodowego k.47-80
- Zeznania powoda k.36-37

Sąd rejonowy zważył co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne.

Zgodnie z art. 805 § 1 i 2 pkt. 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Nie było sporu między stronami, że pozwany co do zasady ponosi odpowiedzialność – z umowy ubezpieczenia auto-casco – za szkody powstałe w wyniku zdarzenia drogowego z 29 września 2012 r. Pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność i wypłacił świadczenie z tego tytułu na rzecz powoda. Sporna była wysokość szkody jaka zaistniała w wyniku tego zdarzenia. W związku z tym, że ustalenie tej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych sąd dopuścił dowód z opinii biegłego – rzeczoznawcy samochodowego J. K. – celem ustalenia wartości pojazdu – na dzień wystąpienia szkody – w stanie uszkodzonym i nieuszkodzonym oraz kosztów jego naprawy.

Sporządzona opinia jest jednoznaczna, w sposób pełny, kategoriyczny i zrozumiały wyjaśnia okoliczności wymagające wiadomości specjalnych. Wnioski w niej zawarte są w sposób zrozumiały i jednoznaczny wytłumaczone i zobrazowane danymi z baz danych zawierających ceny samochodów, części samochodowych samochodu A. (...). Z powyższych względów sąd dokonując ustaleń faktycznych oparł się na dowodzie z opinii biegłego J. K..

Z opinii tej wynika, że pojazd w stanie nieuszkodzonym – na dzień 29 września 2012 r. – posiadał wartość 84 800 zł. Biegły nie przyjął wartości określonej przez pozwanego wskazując, że dane drogomierza nie zostały odczytane i niewiadomo na jakiej podstawie przyjęto wartość 220 000 km przebiegu a w związku z tym zastosowano korektę wartości pojazdu przy przyjęciu tej okoliczności. Pozwany kwestionował to ustalenie i wniósł o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego po zwróceniu się przez sąd do autoryzowanej stacji obsługi A. w G. W.. o podanie jaki był ostatni odczyt przebiegu samochodu przy wizycie pojazdu w stacji.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że pozwany odpis opinii wraz z zobowiązaniem do ustosunkowania się do niej i ewentualnego złożenia nowych wniosków dowodowych w terminie 7 dni otrzymał 24 lutego 2016 r. Tym samym termin ten mijał w dniu 2 marca 2016 r. Pozwany tymczasem nadał swoje pismo przygotowawcze na pocztę w dniu 3 marca 2016 r. a więc po terminie, co oznacza, że wnioski w tym zakresie są spóźnione. Jednocześnie nie stawiał się na rozprawie wyznaczanej na 1 kwietnia 2016 r. Tymczasem złożony przez niego wniosek nie mógł zostać uwzględniony, albowiem nie zawierał adresu autoryzowanej stacji obsługi A. w G. W., do której to sąd miał się zwrócić o żądane dane. Tymczasem jest powszechnie wiadome, że w G. W.. nie ma autoryzowanej stacji obsługi A.. Powoływanie się z kolei na nieokreślone ustalenia, niewiadomo przez kogo poczynione i gdzie oraz wywodzenie z tego, że pojazd miał 220 000 zł nie jest wystarczające do tego, by taką wartość przyjąć do ustalania wartości pojazdu. Pozwany przeprowadzając postępowanie likwidacyjne winien odczytać pomiary drogomierza, czego nie uczynił i obecnie nie może skutkami swojego zaniechania obciążać ubezpieczonego i korygować wartość pojazdu o nieustalony współczynnik.

Jednocześnie biegły wskazał, że wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosi 43 800 zł. Z tą wartością nie zgodził się powód wskazując, że skoro pozwany przyjął wartość na 36 100 zł i za taką cenę nie był w stanie sprzedać pozostałości pojazdu, to przyjmowanie wartości wyższej nie ma poparcia w rzeczywistości.

Tak sformułowany zarzut do opinii nie mógł skutkować jej podważeniem i dopuszczeniem dowodu z uzupełniającej opinii biegłego. Biegły na poparcie swojego wniosku przedłożył wydruki z systemu baz danych zawierających ceny transakcyjne, części katalogowe i w oparciu o nie wyliczył wartość pojazdu w stanie uszkodzonym, wskazując jednocześnie jakie części pojazdu zostały uszkodzone i wymagają wymiany. Samo niezadowolenie strony z wniosków opinii nie jest podstawą do odmawiania przymiotu wiarygodności dowodu z opinii biegłego. Sąd nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z opinii biegłego aż do czasu, gdy jej wnioski pokrywać się będą z żądaniem strony procesu. Powód nie zakwestionował metodologii pracy biegłego, nie kwestionował przyjętych przez niego danych, stąd biegły w opinii uzupełniającej zmuszony by został do powtórzenia przytoczonych danych, z których wyprowadził wniosek o wartości pojazdu w stanie uszkodzonym. Takie działanie spowodowałoby zbędne przedłużenie postępowania. Należy zwrócić uwagę, że metodologia opinii biegłego wynika z umowy łączącej strony - § 14 pkt. 3 OWU – i biegły ustalał wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na podstawie bazy danych systemu (...)Ekspert na dzień wystąpienia szkody.

Ponadto należy wskazać, że podana wartość dotyczy dnia powstania szkody. Pozwany nie może odpowiadać za proces sprzedaży pozostałości przez powoda i tego czy czynności te przeprowadzał skutecznie, w sposób właściwy i staranny. Z dowodu z opinii biegłego wynika, że powód przy dołożeniu należytej staranności, na wolnym rynku, mógł uzyskać kwotę 43 800 zł. Fakt, że jej nie uzyskał, nie oznacza sam przez się, że wartość ta była nierzeczywista.

Inną kwestią pozostaje zlecenie przez powoda pozwanemu wystawienia pozostałości do sprzedaży w ramach prowadzonych przez ubezpieczyciela aukcji. Jest to decyzja powoda, który mógł zlecić dokonanie sprzedaży komisowi samochodowemu lub firmie specjalizującej się w skupie i sprzedaży samochodów uszkodzonych, bądź dokonać tych czynności samemu, we własnym zakresie. Jednocześnie należy zauważyć, że zgodnie z § 14 pkt. 5 OWU pozwany **mógł** zaoferować powodowi pomoc w zorganizowaniu sprzedaży uszkodzonego pojazdu. W tym kontekście powstaje pytanie o sposób wywiązania się z zobowiązania jakie strony ustaliły między sobą, a które dotyczyło sprzedaży pojazdu

uszkodzonego przez pozwanego i odpowiedzi na pytanie, czy pozwany właściwie wykonał swoje zobowiązanie. Nie jest to jednak okoliczność faktyczna na jakiej powód ukształtował swoje żądanie pozwu, gdyż czynności te nie wynikały z umowy ubezpieczenia auto-casco i nie mają swojego źródła w tej umowie. Umowa ubezpieczenia – w tym ogólne warunki umowy – nie zawierają w tym zakresie essentialia negotii zobowiązania ubezpieczyciela i ubezpieczonego. Czynienie więc ustaleń w zakresie sposobu wykonywania zobowiązania polegającego na sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym – a właściwie pomocy przy sprzedaży - wykraczałoby poza ramy określone przez powoda w pozwie, do czego sąd nie jest uprawniony. W niniejszym procesie sąd w związku z żądaniem zasądzenia 24 100 zł z uwagi na wadliwe określenie wartości pojazdu w stanie uszkodzonym, zobowiązany był do ustalenia tej spornej okoliczności w postępowaniu dowodowym – wartości pojazdu uszkodzonego. Inne zobowiązania jakie łączyły strony, w związku z tym, że nie mają obicia w żądaniu pozwu a w toku całego procesu nie doszło do zmiany powództwa nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego i przedmiotem rozstrzygnięcia sądu. W tym miejscu należy jedynie zaznaczyć, że sformułowanie z § 14 pkt. 5 OWU nie stanowi części łączącej strony umowy ubezpieczenia, albowiem nie jest to przedmiotem świadczenia pozwanego, nałożonego na niego na podstawie umowy, w chwili jej zawarcia. Pozwany jedynie w chwili zawierania umowy ubezpieczenia zasygnalizował możliwość pomocy i nawiązania nowego stosunku zobowiązaniowego celem sprzedaży pojazdu uszkodzonego w przypadku szkody całkowitej. Na pewno jednak – na podstawie umowy ubezpieczenia – nie był do tego zobowiązany i nie miał obowiązku udzielenia powodowi pomocy przy sprzedaży i wystawiania pojazdu na swoich aukcjach.

Na koniec należy wskazać, że jest rzeczą oczywistą i nie wymagającą obszerniejszego uzasadnienia fakt, że wraz z upływem czasu wartość pojazdu w stanie uszkodzonym spada i to znacznie, zwłaszcza w sytuacji gdy pojazd jest nieeksploatowany. Tym samym sam fakt, że powód w dniu 23 sierpnia 2013 r. – a więc prawie rok od czasu zdarzenia drogowego - sprzedał pojazd za 12 000 zł, nie może świadczyć, że taką wartość pojazd ten miał na dzień 29 września 2012 r. – dzień wystąpienia szkody.

Mając powyższe na uwadze, a w szczególności, że w wyniku zdarzenia drogowego z 29 września 2012 r. po stronie powoda doszło do szkody w wysokości 41 000 zł (84 800 zł – 43 800 zł), którą zrekompensował mu pozwany kwotą 33 900 zł a w pozostałym zakresie sam powód sprzedając samochód za 12 000 zł, to brak było szkody, którą pozwany winien naprawić (powód otrzymał 45 900 zł). Z tych względów orzeczono jak w punkcie I wyroku.

Konsekwencją oddalenia powództwa jest rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Powód jako strona przegrywająca proces, winien zwrócić pozwanemu koszty niezbędne i celowe do obrony jego praw – art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Pozwany poniósł koszty w postaci: wynagrodzenia adwokata w stawce minimalnej, powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 2 417 zł oraz zaliczki na koszt wynagrodzenia biegłego sądowego – 664,81 zł. Z zaliczki uiszczonej w wysokości 202,94 zł pozwanemu zostanie zwrócona kwota 38,13 zł, stanowiąca nadpłatę nad koszt wynagrodzenia biegłego. Łącznie koszty po stronie pozwanej wyniosły 3 081,81 zł i taką też kwotę, na podstawie powołanego przepisu, powód winien zwrócić pozwanemu, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

SSR Andrzej Mischczak

1 w dalszej części uzasadnienia określany również skrótem: (...)